

Maria Wojtak

O relacjach dyskursu, stylu, gatunku i tekstu

Tekst i Dyskurs = Text und Diskurs 4, 69-78

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maria Wojtak (Lublin)

O relacjach dyskursu, stylu, gatunku i tekstu

Autorka snuje rozważania na temat odniesień wzajemnych kluczowych dla współczesnej lingwistyki pojęć: dyskursu, stylu, gatunku i tekstu. Proponuje oryginalną procedurę interpretacyjną, traktując wymienione pojęcia jako kolekcję, czyli zespół składników przestrzeni poznawczej, w ramach której pojęcia brane pod uwagę stanowią dla siebie kontekst pojęciowy.

On Relations between Discourse, Style, Genre and Text

The author reflects upon the mutual relations between the key concepts in contemporary linguistics: discourse, style, genre and text. She offers an original interpretive procedure, viewing those concepts as a collection, i.e. a set of components in a cognitive space where they represent a notional context for one another.

Zur Relation von Diskurs, Stil, Gattung und Text

Die Autorin stellt Überlegungen an hinsichtlich der gegenseitigen Beziehungen solcher sprachwissenschaftlichen Termini wie Diskurs, Stil, Gattung und Text. Sie schlägt ein originäres Interpretationsverfahren vor, indem sie die genannten Begriffe als Kollektion betrachtet. Kollektion definiert sie als einen Erkenntnisraum, in dem die in Betracht gezogenen Begriffe aufeinander bezogen sind.

Chcąc się przyjrzeć wymienionym pojęciom, spróbujemy przyjąć, że tworzą one kolekcję¹, a więc współwystępują w ramach określonego konceptu poznawczego,

¹ Pojęcie kolekcji funkcjonuje w ramach polskiej tekstologii jako jeden z typów ramy, która umożliwia łączenie segmentów tekstu. Jest to „zespół elementów [...] – występujących w jednym miejscu, w jednym czasie i pełniących podobną funkcję” (Bartmiński/Niebrzegowska-Bartmińska 2009: 180). Sama proponuję zastosowanie tego pojęcia do charakterystyki wybranych gatunków wypowiedzi. Chodzi o gatunki, które nie dają się zamknąć w Bachtinowskiej formule gatunków złożonych, a stanowią niezwykle interesujące zjawisko generyczne. Szczegóły m.in. w Wojtak (2006: 143-152), zob. też Војтак (2005: 108-115).

odnoszą się w pewnych zakresach do rzeczywistości analogicznej (mają do pewnego stopnia tożsamą referencję) i pełnią funkcję eksplikacyjną w relacjach wzajemnych, służąc jednocześnie objaśnianiu istotnych zjawisk komunikacyjnych.

Wiemy, że każde z tych pojęć jest nieostre i polimorficzne. Możemy je jednak próbować (w ramach wspomnianej kolekcji) „ujednoznaczniać”. Nie skupimy przy tym uwagi na jednym z pojęć, lecz spróbujemy ogarnąć refleksją wszystkie. Jaką wartość poznawczą ma taki ogląd? Co z tego może wynikać? I czy to procedura myślowa uzasadniona?

Wydaje się, że tak, ponieważ, mówiąc najkrócej, wybrane zakresy pojęć na siebie zachodzą, tworząc poznawcze kontinuum o większej spójności niż w przypadku rozpatrywania jednego pojęcia (na przykład *stylu* czy *tekstu*), nawet wtedy, gdy inne pojęcia będą funkcjonować w przestrzeni poznawczej jako satelickie. Chodzi o to, aby eksplikację uczynić myślowo zwartą i konsekwentną, związaną z tym, że sposób ujmowania jednego pojęcia wiąże się z konceptualizacją kolejnego.

A więc po pierwsze rozpatrujemy cały zbiór jako kolekcję, w tym przypadku, powtórzę, ujmowaną jako zespół składników przestrzeni poznawczej, w ramach której brane pod uwagę pojęcia będą stanowiły dla siebie kontekst pojęciowy.

Oznacza to przyjęcie stanowiska redukcjonistycznego w tym sensie, że żadne z pojęć nie będzie błyszczeć całą gamą znaczeń. Wspomniane założenia prowadzą nas do konstatacji o relacyjnym charakterze rozpatrywanych pojęć. O jakim typie relacji tu mowa? Przyjmijmy, że pojęcia *dyskurs*, *styl*, *gatunek*, *tekst* tworzą najpierw łańcuch poznawczy, w którym kształt poszczególnych ogniw zależy od tego, które z nich będzie pierwsze i jak zrealizuje się rozpoczęta przez nie procedura formatująca, tzn. w jaki sposób na tym tle będą się rysować pozostałe pojęcia. Trzeba zwrócić uwagę przede wszystkim na to, jaką moc przyciągającą zyska to pojęcie, a także w jakim świetle ustawi pozostałe pojęcia.

Odwołując się do ustaleń licznych lingwistów, założmy, że największą moc objaśniającą (eksplikacyjną) ma *dyskurs*. Jedną z jego konceptualizacji pozwala nadać pozostałym pojęciom status pojęć interpretacyjnych nośnych poznawczo i analitycznie atrakcyjnych dzięki elastyczności (mimo semantycznego zubożenia). Można się tu odwołać do obrazu latarki, która może świecić światłem pulsarycznym, przez co sygnalizuje jedynie miejsce podmiotu, który się nią posługuje i wydobywa z mroku wybrane składniki przestrzeni, którą ów podmiot chce oświetlić. Latarka może też jednak rzucać snop światła skierowanego na określone składniki przestrzeni i umożliwiać konstruowanie ich obrazów z określonego (stałego lub ruchomego) punktu widzenia. Dyskurs można potraktować zatem jako taką wspaniałą latarkę, zastosowaną przez lingwistę w procedurze objaśniania określonej przestrzeni poznawczej.

Występując w roli pierwszego ogniwa projektowanego tu łańcucha poznawczego, *dyskurs* będzie ujmowany jako sposób zorganizowania ludzkiej aktywności, praktyka komunikacyjna określonej społeczności (wspólnoty), która

w trakcie różnorodnych interakcji ustala i uzgadnia istotne dla siebie treści (wizję świata), konserwuje stosowne scenariusze zachowań komunikacyjnych oraz reguły ich wypełniania za pośrednictwem wypowiedzi (i/lub środków niewerbalnych)². Dyskurs to zarazem wzorzec zdarzenia komunikacyjnego, jak i sposób jego realizacji.

Jeśli punktem wyjścia uczynimy *dyskurs* ujmowany jako praktyka komunikacyjna (modelowana we wzorcu i dynamizowana, modyfikowana w realizacjach), to styl będzie musiał być odsunięty w przestrzeni poznawczej na dalszy plan. Tak ujmowany dyskurs będzie służył podświetleniu gatunku. Dlaczego? Przestrzeń dyskursywną dookreślają następujące parametry: tematyka, relacja świata dyskursu do rzeczywistości (świat odzwierciedlony), funkcje (podstawowe illokucje), relacje nadawczo-odbiorcze i inne parametry modelowych interakcji, świat wartości (zob. Miczka 2002: 91-94). Parametry te mieści w sobie i ukonkretnia (znów zarówno we wzorcu, jak i na poziomie realizacji) gatunek. W ramach konkretnego dyskursu chodzi zwykle o zbiór gatunków, które w zróżnicowany sposób profilują realizację wymienionych parametrów. Prymarnie dyskurs byłby kategorią modelującą w odniesieniu do gatunku. Nie wyczerpuje on, rzecz jasna, zbioru uwikłań, jakim podlegają zjawiska generyczne. Musimy ten wątek jednak na razie porzucić.

Gatunek jawiłby się jako jedna z komunikacyjnych realizacji dyskursu. Realizacja, która z całej gamy dyskursywnych parametrów wycina i kształtuje poszczególne wymiary, dostosowane do określonej interakcji (we wzorcu), a ukonkretniane w realizacjach, czyli pojedynczych interakcjach³. W zależności od typu dyskursu (zakresów jego polimorficzności) pojedyncze wymiary gatunku byłyby w mniejszym lub większym stopniu poruszone. Zaryzykować w tym miejscu można jedynie stwierdzenie, że zwykle jeden z parametrów (dla zachowania tożsamości gatunku) pozostawałby względnie trwałym. W przypadku niektórych gatunków byłaby to struktura (kompozycyjny pojemnik), w innych aspekt pragmatyczny, czy też wybrane aspekty wizji świata. Stosunkowo najmniej stabilnym komponentem jest styl gatunku, zwłaszcza na poziomie wykładników. Ten wątek powinien jeszcze wrócić.

Tekst na tym tle byłby komunikacyjną konkretyzacją, odzwierciedlającą w określonym stopniu przestrzeń dyskursywną przez pryzmat gatunku. Tekst nie mógłby być ujmowany jako jedno ogniwo w projektowanym łańcuchu poznaw-

² Jest to więc odwołanie do niemieckiej szkoły ujmowania dyskursu. Zob. syntetyczne omówienie tych zagadnień (Bilut-Homplewicz 2010: 21-33). Własne stanowisko w tych kwestiach wyłożyłam w następujących opublikowanych artykułach: Wojtak (2010a: 7-30, 2010b: 81-91, 2010c: 130, 2010d: 13-25). Syntetyczną prezentację francuskich badań nad dyskursem znajdzie czytelnik w książce Grzmil-Tylutki (2010).

³ Warto w tym miejscu zaznaczyć, że interakcja jawi się jako pojęcie bliskie dyskursowi, gdyż może być pojmowana jako „układ dwu przylegających do siebie procesów: procesu nadawania znaczeń zachowaniom ludzkim oraz procesu dostosowywania własnych zachowań do zachowań członków grupy społecznej” (Grabias 2010: 144).

czym, lecz jako konfiguracja ogniów różnokształtnych w ramach możliwości przewidzianych przez modelowanie gatunkowe i dyskursywne. Tekst wiązałby się z określonym punktem w przestrzeni dyskursywnej, gdyż można mu przypisywać określony interakcyjny potencjał. Podmiot (nadawca tekstu – czasem także jego twórca)⁴ komunikujący się (wchodzący w interakcje) z innym podmiotem (podmiotami) byłby w zróżnicowanym stopniu zobligowany do przestrzegania ogólnych reguł dyskursu, wyboru stosownych strategii dyskursywnych i określonej formy tekstu. Ta forma byłaby zgodna przede wszystkim z *wzorcem tekstu*, a więc pewnym schematem obejmującym najważniejsze aspekty tekstu (tematykę, kompozycję, intencje), zakotwiczonym jednak przede wszystkim w regułach dyskursu, we wzorcach gatunkowych, wzorcem – dodajmy – znanym jako taki uczestnikom interakcji⁵. Nie należy zapominać też o tym, że wzorce tekstowe (tak jak wzorce gatunkowe) mogą się różnić stopniem obligatoryjności. Są one wytworem zarówno pewnych trwałych prawideł komunikacyjnych, efektem działania reguł o kształcie norm, jak i komunikacyjnego uzusu.

Zbierając dotychczasowe ustalenia, chcę zaznaczyć, że w kolekcji pojęciowej, branej pod uwagę w ramach tych rozważań, największe więzi formotwórcze (eksplikacyjne) łączą zbiór trójelementowy: *dyskurs*, *gatunek* i *tekst*.

A *styl*? Część swoich parametrów musiałby oddać dyskursowi. To ważne i postaram się pokazać, że poznawczo nośne. Chodzi przede wszystkim o te składniki, które w antropologiczno-kulturowej koncepcji stylu są ujmowane jako jego wartości, a w innych koncepcjach, jeśli rzecz uprościmy, jako wyznaczniki zewnętrzne⁶. Tak konceptualizowany styl nie znika z łańcucha poznawczego, ale zmienia swój status. Teksty i gatunki nie muszą być rozpatrywane jako byty zakotwiczone w stylach (tzw. typowych czy funkcjonalnych)⁷. Postrzegam je, w proponowanym tu ujęciu, jako zjawiska komunikacyjne odnoszone do dyskursu. Nie mogę jednak twierdzić, że są bezstylowe. Funkcjonuje zbiór wyznaczników, które tworzą styl gatunku. Płaszczyznę stylistyczną traktuję od początku swoich zainteresowań problematyką genologiczną jako istotny składnik wzorców gatunkowych zarówno wypowiedzi użytkowych, jak i artystycznych⁸. Na styl gatunku składają się w moim ujęciu cechy uwarunkowane strukturalnie, determinowane pragmatycznie i związane z genezą użytych środków. Każdemu gatunkowi

⁴ O stopniu komplikacji tej kategorii zob. Bartmiński/Pajdzińska (2008).

⁵ Jest to ujęcie *wzorca tekstowego* odbiegające w niewielkim stopniu od koncepcji prezentowanej przez J. Bartmińskiego i S. Niebrzegowską-Bartmińską (2009: 55-56).

⁶ Koncepcję tę zaproponował J. Bartmiński (1990: 78-98).

⁷ Nie oznacza to jednak negowania zasadności ujmowania gatunków jako twórców powiązanych z poszczególnymi stylami: zob. dla przykładu Wilkoń (2002: 217-273).

⁸ Pierwsze moje opracowanie z zakresu genologii dotyczyło modlitwy. Zajmowałam się jednak wieloma gatunkami (spośród artystycznych jedynie dramatem). Odsyłam w tym miejscu do kilku opracowań: Wojtak (1999a: 105-117, 2000: 169-186, 2004: 15-17).

da się przypisać zarówno zbiór cech, jak i odpowiadających im wykładników⁹. W przestrzeniach komunikacyjnych tak obecnie bogatych nie brakuje jednak także zbiorów cech (i wykładników), które członkowie określonych wspólnot dyskursywnych postrzegają jako style gatunkowe (styl modlitewny, homiletyczny, felietonowy, reportażowy, eseistyczny itd.)¹⁰.

Nie twierdzą, że świadomość komunikacyjna każdego członka wspólnoty zawiera na ten temat wiedzę wyraźną i że dysponuje on stosownymi umiejętnościami redakcyjnymi. Przeciwnie, nietrudno znaleźć przykłady wypowiedzi reprezentujących różne dyskursy, zredagowanych niezgodnie ze stosownymi normami¹¹. Zróżnicowane są, jak wiadomo, obligacje nakładane na uczestników interakcji nie tylko w ramach różnych dyskursów, ale też w różnych przestrzeniach jednego obszaru dyskursywnego. Można zaryzykować stwierdzenie, że w obrębie każdego dyskursu ścierają się praktyki komunikacyjne, które uchodzą za instytucjonalnie ustalone (niejednokrotnie wprost narzucone), z destrukcyjnymi lub kreatywnymi działaniami konkretnych podmiotów.

Styl na omawianym tu tle ujmowany będzie jako magazyn konwencji (to ważne!) i środków, z którego czerpie nadawca, chcąc swej wypowiedzi (konkretnej manifestacji tekstowej) nadać stosowną formę. Nie jest to myśl nowa. Nasuwała się ona przede wszystkim tym lingwistom, którzy próbowali zmierzyć się z dyskursem medialnym. Komunikacja medialna nie dawała się zamknąć w ramach jednej odmiany stylowej współczesnej polszczyzny. Stąd hipoteza o krystalizowaniu się odmian mieszanych. Stąd postawione przez Stanisława Gajdę pytanie: *A może operować pojęciem „kontinuum środków”, z którego stosownie do potrzeb komunikacyjnych wybiera się środki lub ich zespoły?* (Gajda 2000: 22).

A zatem styl da się zinterpretować jako inwentarz środków, pod warunkiem, że będzie on osadzony w dyskursie, a owe środki postrzegane będą jako kulturowe dziedzictwo mobilne i zmienne, a więc złożone przede wszystkim z form o wyrazistym nacechowaniu (konwencjonalnie przypisywanych danemu stylowi, czyli z nim identyfikowanych) oraz środków, które są do tej puli dobierane z innych zasobów języka, stających się razem tworzywem wypowiedzi, reprezentującej określony dyskurs i gatunek.

Jak jednak stosownie wybierać, skoro styl nie jawi się jako zespół określonych obligacji? Owa stosowność jest, jak sądzę, wynikiem uwzględnienia określonych strategii dyskursywnych i konwencji gatunkowych. Działa globalnie, ale w praktyce komunikacyjnej, gdy ujmuje się ją od strony komunikującego

⁹ Najbardziej wyraziście pokazują te kwestie w analizie gatunków prasowych.

¹⁰ Poświęcam tym zagadnieniom oddzielną rozprawę: Wojtak (2007: 16-24).

¹¹ Odnosząc wywody do prawnej i administracyjnej sfery komunikacyjnej, proponowałam swego czasu rozróżnienie kompetencji komunikacyjnej profesjonalnych uczestników interakcji w sferze prawnej oraz kompetencji nieprofesjonalnych uczestników interakcji: Wojtak (1999b: 115).

się podmiotu, rozwarstwia się na: 1) stosowność podmiotową, 2) stosowność przedmiotową i 3) stosowność stylistyczną.

Gra między tymi typami stosowności przesądza o kształcie stylistycznym tekstu. W wielu dyskursach nie tylko na poziomie wzorca, lecz także wykonania, dowartościowaniu podlega stosowność podmiotowa zarówno w jej wariancie nadawczym, jak i odbiorczym. Mówienie od siebie i po swojemu bez względu na sytuację komunikacyjną nie zawsze wynika z braków w komunikacyjnej kompetencji czy sprawności. Czasem jest prowokacyjną grą w ramach komunikacji publicznej (przykładów można szukać nie tylko w mediach). Czasem zaś manifestacją indywidualności twórczej (nie tylko w ramach literatury). Idiolektałne pasmo mogą obecnie zyskiwać niemal wszystkie dyskursy. Wyborowi środków towarzyszą procesy kreacji zarówno w odniesieniu do samych środków, jak i redagowania tekstów.

W niektórych dyskursach, zwłaszcza zakładających aktywność komunikacyjną odbiorcy lub jedynie dowartościowujących odbiorcę (co nie musi być ich cechą trwałą) uwyrażnia się stosowność podmiotowa w jej aspekcie odbiorczym. Budując wspólny świat z odbiorcą, nadawca zda się zapominać o stosowności przedmiotowej (o poważnych rzeczach wzniośle, o pospolitych potocznie – przypomnijmy) i nadając wypowiedzi kształt zgodny z oczekiwaniami odbiorcy, zre-dagowanej z punktu widzenia odbiorcy, z jego (czasem fingowanym) udziałem – tworzy wypowiedź, w której mówi się (stylizacja kolokwialna nie jest wykluczona) niebanalnie o rzeczach banalnych, ozdobnie o zwykłych, humorystycznie o poważnych itd. Na tym jednak nie koniec. Znane i rozpoznane są przypadki substytucji stylistycznej, która jawi się jako niezrozumiała bez odwołania się do kategorii dyskursu i stosowności podmiotowej. Naruszana jest obecnie stosunkowo często w licznych dyskursach zasada stosowności stylistycznej, czyli wyboru ukształtowanych w tradycji środków wyrażania¹². Inne wartości są ważne dla niektórych wspólnot niż poszanowanie tradycji, zwłaszcza jeśli trzeba zapoznać się z kodem (stylem), który ta tradycja wypracowała.

Przykład spektakularny można podać z dyskursu religijnego (jego charakterystyka to osobne zagadnienie)¹³, z centralnej sfery, czyli słowa objawionego,

¹² Nie bez znaczenia jest tu, jak sądzi wielu, wpływ kultury popularnej (jej supremacja). To w jej ramach następuje dowartościowanie formy i homogenizacja formy. To w jej ramach obserwuje się obniżenie wartości sensu, dominację błagi nad poważną refleksją, kryzys wiary w rozum, eklektyzm poznawczy, subiektywizm i indywidualizm. W ramach tej kultury określone dyskursy utkane z innych dyskursów zmieniają się zarówno w rytmie własnym, jak i cudzym.

¹³ Próbowalam się zmierzyć z zadaniem charakterystyki podstawowych cech i parametrów dyskursu religijnego: Wojtak (2010a: 17-22, 2011: 28-45). Zwracam uwagę na osobliwość tego dyskursu związaną z poszerzeniem przestrzeni dyskursywnej o sferę transcendencji. Nietypową formę zyskują podstawowe parametry dyskursu, a więc: a) tematyka, gdyż wizja świata ukształtowana jest nie tylko przez człowieka, a w centrum pejzażu aksjologicznego figurują wartości transcendentne, b) działania podejmowane przez różne podmioty są sytuowane w ramach misji zbawczej,

które w ciągu wieków było stosownie formowane w ramach tzw. tradycyjnego polskiego stylu biblijnego¹⁴. Dla wspólnoty młodych ludzi poszukujących wartości transcendentnych została przygotowana nowa wersja Ewangelii według św. Jana (*Dobra czytanka według św. ziom'a Janka*)¹⁵, w której pojawił się slang młodzieżowy obok polszczyzny potocznej i wybranych składników polszczyzny biblijnej. Aby się zorientować w sposobie stylizacji, wystarczy podać tytuły rozdziałów: *Intro, Święty lans, Jezus montuje ekipę, Impra w Kanie, Zadyma w kościele, Gadka z Nikodemem, Panna przy studni* itd.

Supremacja zasady stosowności podmiotowej w jej wymiarze odbiorczym może zyskać aprobatę teologa. Rozpatrywana wersja tekstu jest bowiem przeznaczona dla określonej grupy ludzi. Lingwista nie może lekceważyć tych postulatów i konstatacji.

W ramach tego samego dyskursu, a dyskurs religijny jest szczególnie dobrym tego przykładem, funkcjonują wypowiedzi stosowne na mocy przestrzegania reguł dopasowania referencjalnego i stylistycznego (wierność konwencji) oraz wypowiedzi będące wynikiem dowartościowania reguł stosowności podmiotowej.

Rozwijając zasygnalizowane zagadnienia, wspomnę jeszcze o potrzebie uwzględnienia opozycji dawne – nowe, o działaniu różnorodnych filtrów komunikacyjnych, o przekształcaniu się dyskursów w dyskursy absorpcyjne, o zasadzie substytucji jako podstawowej regule modyfikującej wybrane dyskursy.

Opozycja dawne – nowe decyduje o kształcie współczesnego dyskursu religijnego. Motorem zmian stały się postanowienia Soboru Watykańskiego II, który postulował przystosowywanie sposobów kościelnego nauczania do potrzeb współczesności. Nastąpiły w związku z tym dość poważne zmiany w tematycznej dziedzinie dyskursu (chodzi o modyfikację wizji świata, stylu religijności, stylu funkcjonowania instytucji kościelnych). „Warunkiem skuteczności przekazu wiary stało się – pisze M. Makuchowska (2008:149) – dostosowanie jego formy do konkretnej grupy odbiorców”. Obserwacja przemian w poszczególnych przestrzeniach dyskursu religijnego, zwrócenie uwagi na zjawisko interferencji owych obszarów, a także otwarcia dyskursu religijnego na inne dyskursy pozwala widzieć w nim balansowanie między biegunem tradycji (wyrazistej sakralizacji, często też skostnienia) a biegunem współczesności (rozchwiania reguł, innowacyjności). Uaktywniają się w dyskursie zewnętrzne wyznaczniki sakralności przekazu, a na dalszy plan są spychane takie środki, które były do niedawna wyspecjalizowanymi wyznacznikami rytualizacji, a więc także sakra-

c) role dyskursywne układają się w skomplikowaną konfigurację, co powoduje, że w konkretnych aktach religijnych musi dochodzić do przełączania komunikacyjnego.

¹⁴ Charakterystykę tego stylu zawierają liczne publikacje: Bieńkowska (2002: 7-23), Koziara/Przyczyna (2009).

¹⁵ Publikacja ta wzbudza kontrowersje i była oceniana zarówno przez biblistów, jak i językoznawców: ks. Draguła (2009: 193-201).

lizacji wypowiedzi. Modernizowane są zarówno style poszczególnych gatunków (styl modlitwy, homilii, katechezy czy styl przekładu *Biblii*), jak i style gatunkowe (styl modlitewny, homiletyczny, katechetyczny czy biblijny). Obowiązuje jednak w sferze komunikacji religijnej zasada współwystępowania utrwalonych, ustabilizowanych składników stylu religijnego i ich współczesnych odpowiedników. Najbardziej wyraziście ta prawidłowość rysuje się w ramach komunikacji kultowej. W pozostałych przestrzeniach dyskursu dawny kształt przekazów stanowi już historyczne dziedzictwo, mniej lub bardziej żywe w świadomości członków wspólnoty dyskursywnej, która nie jest przecież homogeniczna¹⁶.

Dyskurs religijny jest więc przestrzenią szczególnie bogato wyposażoną w różnorodne filtry komunikacyjne. Współwystępowanie wszystkich wymiarów stosowności stylistycznej staje się podstawową motywacją polimorficzności stylistycznej tego dyskursu. Synkretyzm dawnych (konwencjonalnych) środków i jakości nowych, otwarcie na środki potoczne czy nawet slangowe – to skutek reinterpretacji tematycznej warstwy dyskursu oraz przeobrażeń, jakie dotyczą samą wspólnotę dyskursywną.

Inna motywację dla synkretyzmu środków oraz otwarcia na obce jakości stylistyczne zyskuje styl wypowiedzi tworzących dyskurs medialny (zwłaszcza prasowy). Za jego istotę uznałam absorpcyjny charakter komunikatów, wyodrębniając absorpcję przytoczeniową i interpretacyjną (Wojtak 2010b: 85-86, 2010c: 107). Antynomiczność samego dyskursu owocuje paradoksalnym charakterem cech stylu wiążanego z tak konceptualizowanym dyskursem. Funkcjonowanie filtrów gatunkowych stanowi przyczynę polaryzacji cech i nadawania im charakteru jakości synkretycznych. Językowe wykładniki cech pochodzą z wielu źródeł i mogą być kontekstowo modyfikowane. Nadaje to komunikatom prasowym kształt stylistycznych zlepieńców złożonych zarówno ze składników bazowych (przytaczanych w ramach dyskursu absorpcyjnego), jak i przekształconych.

Nie każdy dyskurs, ujmowany – przypomnijmy – jako zbiór utrwalonych praktyk komunikacyjnych, zderza tradycyjne wymiary stylistyczne z nowymi, nie każdemu da się przypisać charakter absorpcyjny. Współczesne praktyki komunikacyjne, typowe dla polskiej wspólnoty, układają się w zbiory zróżnicowane i polimorficzne. Dlatego na koniec warto jeszcze wspomnieć o dyskursie urzędowym (prawnym i administracyjnym), który podlega regułom modyfikacji substytucyjnej. Następuje w jego ramach reinterpretacja relacji nadawczo-odbiorczych, co pociąga za sobą modyfikacje kodu grzecznościowego i upodmiotowienie komunikacji (Malinowska 2009: 59). Zmienia się zbiór gatunków w związku z dostosowaniem systemu prawnego polskiego do prawa unijnego i innymi przeobrażeniami ustrojowymi. Mechanizm substytucji dotyczy gatunków jako

¹⁶ Prezentuję poszczególne aspekty tej złożonej problematyki w kilku opracowaniach. Zob. dla przykładu: Wojtak (2008: 127-140, 2010a: 17-24, 2011: passim).

całości komunikacyjnych oraz wybranych składników wzorca, w tym komponentu stylistycznego. Wybrane parametry stylu praktycznie znikają z określonych przestrzeni dyskursu (przykładem jest bezosobowość), inne ulegają procesom rozwarstwienia (przykładem jest dyrektywność o zróżnicowanej sile illokucyjnej). Na wartości zyskują zaś takie wyznaczniki jak standaryzacja (szablonowość i formuliczność), choć zasada stosowności stylistycznej, czyli poszanowania konwencji (respektu dla tradycyjnych środków stylistycznych), jest osłabiona. Substytucja obejmuje więc także sferę konkretnych wykładników stylu (na przykład formuły) (Wojtak 2001: 155-171).

Rozpatrywanie pojęć *dyskurs*, *styl*, *gatunek*, *tekst* jako kolekcji pojęciowej pozwala dostrzec, że te istotne dla współczesnej filologii kategorie wzajemnie się oświetlają – sieć relacji jest dynamiczna i układa się w różne konfiguracje. Te same parametry rysują się odrębnie w zależności od tego, czy się je rozpatruje jako składniki dyskursu, wyznaczniki stylu, gatunku czy tekstu. Różny jest stopień ich autonomiczności. Styl dla przykładu można rozpatrywać jako zjawisko odrębne (składnik systemu stylistycznego itd.), ale też na tle dyskursu i gatunku jako jeden z parametrów wzorca, czy też zasób środków i konwencji, czyli to, czym dysponuje podmiot redagujący określony tekst.

Dostrzec i docenić należy ponadto wartość eksplikacyjną *dyskursu*, gdyż to pojęcie pozwala na reinterpretację (i uelastycznienie) pojęcia stylu oraz umożliwia interpretację tych zjawisk z poziomu gatunku i tekstu, które jawią się jako drastyczne (rewolucyjne) naruszenie ich integralności, burzenie konwencji i rozsadzanie wzorców.

Reguły dyskursu tłumaczą, dlaczego dążenie do ujednoznacznienia pojęcia stylu jest poznawczą utopią.

Literatura

- Bartmiński, Jerzy (1990): *Folklor – język – poetyka*. Wrocław.
- Bartmiński, Jerzy/ Niebrzegowska-Bartmińska, Stanisława (2009): *Tekstologia*. Warszawa
- Bartmiński, Jerzy/ Pajdzińska, Anna (2008) (eds.): *Podmiot w języku i kulturze*. Lublin.
- Bieńkowska, Danuta (2002): *Polski styl biblijny*. Łódź.
- Bilut-Homplewicz, Zofia (2010): Tautonomia terminologiczna? Kilka uwag o użyciu terminów „Diskurs” i „dyskurs” w językoznawstwie niemieckim i polskim. W: *Słowo. Studia językoznawcze* 1, s. 21-33.
- Draguła, Andrzej (2009): Czy hip-hop radzi sobie z Biblią? Teolingwistyczne problemy przekładów subkulturowych. W: *Przyczyna, Wiesław/ Koziara, Stanisław* (eds.): *Polszczyzna biblijna. Między tradycją a współczesnością*. Tom 1. Tarnów, s. 193-202.
- Gajda, Stanisław (2000): *Media – stylowy tygiel współczesnej polszczyzny*. W: *Bralczyk, Jerzy/ Mosiołek-Kłosińska, Katarzyna* (eds.): *Język w mediach masowych*. Warszawa, s. 19-27.
- Grabias, Stanisław (2010): *Język w procesie poznania i w interakcji. Przestrzenie interakcyjne*. W: *Pelcowa, Halina* (ed.): *W świecie nazw. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Czesławowi Kosyłowi*. Lublin 2010, s. 141-154.

- Grzmił-Tylutki, Halina (2010): *Francuska lingwistyczna teoria dyskursu. Historia. Tendencje. Perspektywy*. Kraków.
- Makuchowska, Marzena (2008): *Tradycja i nowoczesność w polskim dyskursie religijnym*. W: Woźniak, Ewa (ed.): *Tradycja a nowoczesność. Materiały z konferencji 14-16 maja 2007 r.* Łódź, s. 141-150.
- Malinowska, Ewa (2009): *Polszczyzna urzędowa i jej warianty*. W: *Stylistyka XVIII*, s. 55-64.
- Miczka, Ewa (2002): *Kognitywne struktury sytuacyjne i informacyjne w interpretacji dyskursu*. Katowice.
- Przyczyna, Wiesław/ Koziara, Stanisław (2009) (eds.): *Polszczyzna biblijna. Między tradycją a współczesnością. Tom 1*. Tarnów.
- Przyczyna, Wiesław/ Koziara, Stanisław (2009) (eds.): *Polszczyzna biblijna. Między tradycją a współczesnością. Tom 2*. Tarnów.
- Wilkoń, Aleksander (2002): *Spójność i struktura tekstu*. Kraków.
- Wojtak, Maria (1999a): *Wyznaczniki gatunku wypowiedzi na przykładzie tekstów modlitewnych*. W: *Stylistyka VIII*, s. 105-117.
- Wojtak, Maria (1999b): *Polityka językowa w administracyjno-prawnej sferze komunikacyjnej*. W: Mazur, Jan (ed.): *Polska polityka językowa na przełomie tysiącleci*. Lublin, s. 113-123.
- Wojtak, Maria (2000): *Komedii przeobrażenia, modyfikacje, transformacje*. W: Ostaszewska, Danuta (ed.): *Gatunki mowy i ich ewolucja, t. 1, Mowy piękno wielorakie*. Katowice, s. 169-186.
- Wojtak, Maria (2001): *Styl urzędowy*. W: Bartmiński, Jerzy (ed.): *Współczesny język polski*. Lublin, s. 155-171.
- Wojtak, Maria (2004): *Gatunki prasowe*. Lublin.
- Wojtak, Maria (2006): *Gatunek w formie kolekcji a kolekcja gatunków*. W: *Poznańskie Spotkania Językoznawcze XV*, s. 143-152.
- Wojtak, Maria (2007): *Styl gatunku, styl gatunkowy a styl funkcjonalny w perspektywie analitycznej*. W: Ostaszewska, Danuta (ed.): *Gatunki mowy i ich ewolucja, t. 3, Gatunek a odmiany funkcjonalne*. Katowice, s. 16-24.
- Wojtak, Maria (2008): *Między tradycją a nowoczesnością – współczesne modlitewniki w analizie genologicznej*. W: Woźniak, Ewa (ed.): *Tradycja a nowoczesność. Materiały z konferencji 14-16 maja 2007 r.* Łódź, s. 127-140.
- Wojtak, Maria (2010a): *Dyskurs religijny w mediach. Próba rekonesansu*. W: Zdunkiewicz-Jedynak, Dorota (ed.): *Dyskurs religijny w mediach. Teolingwistyka 8*, Tarnów, s. 7-30.
- Wojtak, Maria (2010b): *Styl dziennikarstwa prasowego w perspektywie dyskursywnej*. W: Bogolewska, Barbara/ Worsowicz, Monika (eds.): *Styl. Dyskurs. Media*. Łódź, s. 81-91.
- Wojtak, Maria (2010d): *Głosy z teraźniejszości. O języku współczesnej polskiej prasy*. Lublin.
- Wojtak, Maria (2011): *Współczesne modlitewniki w oczach językoznawcy. Studium genologiczne*. Teolingwistyka 9, Tarnów.
- Wojtak, Maria/ Войтак, Мария (2005): *Жанр в форме коллекции и коллекция жанров – Стереотипность и творчество в тексте*, выпуск 8, Пермь, с. 108-115.
- Wojtak, Maria/ Войтак, Мария (2010c): *Стиль печатной журналистики в дискурсивном аспекте – Стереотипность и творчество в тексте*, выпуск 14, Пермь, с. 103.

prof. dr hab. Maria Wojtak
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
Instytut Filologii Polskiej
Zakład Historii Języka Polskiego i Dialektologii
Pl. Marii Curie-Skłodowskiej 4 A
20-031 Lublin
e-mail: maria.wojtak@neostrada.pl